



# BIULETYN FEDERACJI BIAŁYSTOK

WRZESIEŃ 2019

NR 1

Białostocka akademia  
Pogotowie Federacji  
Nowe władze

4 ————— **U NAS**

Festiwal Anny German  
Przyszłość z KDN

7 ————— **KOMETARZ**

Pozarządowa czy Społeczna?

9 ————— **ZAPOWIEDZI**

Okrągły stół seniorów  
Weekend z Jadwigą Klimkiewiczową  
Zaproszenie z różową wstążeczką

11 ————— **PORADY EKSPERTÓW**

Po co komu samokontrola?  
Wsparcie doraźne



**Federacja Białystok rozpoczęła nowy duży projekt „Białostocka Akademia Pozarządowa. Jest to kontynuacja i rozwinięcie programu „BARdZO” realizowanego przed FB dwa lata temu. Projekt jest skierowany do członków Federacji (75 organizacji) i, z założenia, ma podnieść ich potencjał rozwojowy, poprawić jakość ich pracy, poziom wiedzy członków i pracowników, a także poprawić jakość ich usług świadczonych dla społeczeństwa. Potrwa do końca 2020 r.**

Projekt obejmuje wiele cykli szkoleń, pomoc w zakresie doradztwa i coachingu dla potrzebujących organizacji. Tematy kursów i szkoleń są rezultatem zapotrzebowania zgłaszanego przez członków Federacji oraz ankiet wysyłanych przez Zarząd podczas prac nad przygotowaniem wniosku do Funduszu Inicjatyw Obywatelskich. Przewidzianych jest łącznie 200 godzin warsztatów prowadzonych w grupach do 12 uczestników.

Poprawie komunikacji wewnątrz FB, a także promocji jej (i jej członków) działań na zewnątrz służyć będą dwa przedsięwzięcia medialne: program telewizyjny „Studio Federacja” rozpowszechniany w Internecie oraz Biuletyn Federacji Białystok, periodyk tworzony w formacie pdf i dostępny w mediach społecznościowych

na stronach www naszych partnerów i portalach. Nasze media zawierają będą informacje o tym co dzieje się w Federacji, zapowiedzi wydarzeń, ogłoszenia, relacje oraz teksty poradnicze. Oczywiście będą też szczególnie prezentowane wszystkie działania związane z projektem „Białostocka Akademia Pozarządowa”.

Projekt zakłada także organizację kawiarenek obywatelskich – publicznych debat prowadzonych na tematy ważne dla lokalnej społeczności. W spotkaniach wezmą udział nie tylko ludzie trzeciego sektora, ale także przedstawiciele administracji publicznej, mieszkańcy miasta, przedsiębiorcy, media.

Ponadto zostaną zorganizowane dwa Fora Rozwoju Federacji. Pierwsze, które odbędzie się 11 października 2019 r., pomoże dokonać weryfikacji Strategii Rozwoju Federacji Białystok pod względem merytorycznym, jak i wypracować rekomendacje dalszego rozwoju FB.

Wsparcie rozwoju i wzmocnienie potencjału organizacji w FB będzie realizowane również poprzez system certyfikacji w pięciu obszarach. Certyfikacja zrealizowana w ramach projektu będzie okazją do refleksji nad wartościami, którymi kierują się ngo oraz uporządkowania swojej działalności, aby mogła być czytelna dla wszystkich.

Fundusz Wsparcia – to udzielanie voucherów na zakup usług niezbędnych dla organizacji członkowskich Federacji. Vouchery mogą być wykorzystane na działania związane z rozwojem organizacji: usługi informatyczne, outsourcingu IT, z zakresu marketingu,

księgowości, reklamy, ochrony danych osobowych, analiz finansowych, administracyjnych itp. oraz na zakup drobnego sprzętu biurowego lub oprogramowania komputerowego. O przyznanie vouchera mogą ubiegać się organizacje, które biorą udział w projekcie. Przyznanych zostanie 20 voucherów o wartości 1000 zł każdy (łączna wartość 20 000 zł brutto).

Szczegółowe informacje o kursach i warsztatach oraz regulamin Funduszu Wsparcia – w kolejnych wydaniach Biuletynu.

**REDAKCJA**

Poradnia dla organizacji członkowskich FOPMB oferuje pomoc prawną, księgową, w zakresie promocji, rozwiązywania bieżących problemów organizacji, coacha zarządzania, specjalisty ds. projektów, fundraise-ra, informatyka. Wystarczy napisać emaila na adres: [bialystokfederacja@gmail.com](mailto:bialystokfederacja@gmail.com).

Jedna organizacja może skorzystać maksymalnie z 10 godzin doradztwa. W pierwszej kolejności będą kwalifikowane młode organizacje członkowskie, tj. działające krócej niż 2 lat.

**AGNIESZKA OLENDER-OTAPOWICZ**

**Podczas Walnego Zebrania 10 kwietnia 2019 Zostały wybrane nowe władze Federacji Białystok.**

Nowym prezesem zarządu został **Rafał Średziński** – Stowarzyszenie My dla Innych. Dwie wiceprezesa to: **Elżbieta Żukowska-Bubienko** – Stowarzyszenie „Ku Dobrej Nadziei” i **Agnieszka Olender-Otapowicz** – Ośrodek Wspierania Organizacji Pozarządowych w Białymstoku. Członkiniami zarządu zostały: **Marta Siemieniuk** – Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej – Podlaskie Centrum, **Agnieszka Maszkowska** – Fundacja SocLab – Laboratorium Badań i Działań Społecznych i **Eliza Szadkowska** – Fundacja Centrum Inicjatyw na Rzecz Społeczeństwa. Członkiem zarządu został **Dariusz Polkowski** – Fundacja Dialog.

Przewodniczącą komisji rewizyjnej została **Anna Zacny** – Podlaskie Stowarzyszenie Właścielek Firm, wiceprzewodniczącym – **Jan Borawski** – Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej Oddział w Białymstoku, członkinią komisji **Małgorzata Grabowska-Snarska** a członkami – **Marcin Kruhlej** – Fundacja Dialog i **Jan Oniszczyk** – Stowarzyszenie Szukamy Polski.

## ZARZĄD FEDERACJI BIAŁYSTOK



Rafał Średziński  
PREZES ZARZĄDU



Elżbieta Żukowska-Bubienko  
WICEPREZESKA



Agnieszka Olender-Otapowicz  
WICEPREZESKA



Marta Siemieniuk  
CZŁONKINI ZARZĄDU



Agnieszka Maszkowska  
CZŁONKINI ZARZĄDU



dr Eliza Szadkowska  
CZŁONKINI ZARZĄDU



Dariusz Polkowski  
CZŁONEK ZARZĄDU



**Za nami przesłuchania i koncerty Eliminacji Regionalnych VI Międzynarodowego Festiwalu Piosenki – Anna German. Do udziału w Konkursie w obu kategoriach zgłosiło się łącznie 33 wykonawców, w tym 21 z Polski i są to mieszkańcy 4 województw: podlaskiego, warmińsko-mazurskiego, śląskiego, pomorskiego, a także 12 artystów z Białorusi, z Centrum Kultury w Grodnie. Uczestnicy I kategorii konkursowej to osoby w wieku od 18 do 28 lat z województwa podlaskiego, kategorii II, pozakonkursowe bez ograniczeń wiekowych, miejsca zamieszkania i obywatelstwa.**

Głównym założeniem i misją Festiwalu dofinansowanego ze środków z budżetu miasta Białystok oraz województwa Podlaskiego jest prezentacja wzorca muzycznego jakim była twórczość Anny German. Dążeniem organizatorów konkursu jest wykreowanie sceny debiutów, przyszłych artystów inspirujących się i nawiązujących do najlepszych wzorców muzyki rozrywkowej.

Organizatorzy Festiwalu życzyliby sobie, aby piosenki Anny German nadal łączyły pokolenia i narody, wnosząc w nie optymizm i przyjaźń oraz skłaniały

do zadumy nad człowieczym losem. Organizatorem regionalnych eliminacji jest Podlaski Oddział Stowarzyszenia Współpracy Polska-Wschód, a współorganizatorami: Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku, Uniwersytet w Białymstoku oraz Liga Kobiet Polskich.

Jury w składzie: Hanna Różankiewicz, Paweł Pecuszek, Przemysław Kummer pierwszą nagrodę w kat. konkursowej przyznało Marii Martyniuk, która przekonała do siebie jurorów wykonaniem piosenki „Ballada o niebie i ziemi”.

Laureaci, osoby nagrodzone Eliminacji Regionalnych VI Międzynarodowego Festiwalu Piosenki – Anna German:

### **I. Kategoria konkursowa**

I m – Maria Martyniuk „Ballada o niebie i ziemi”, II m – Anna Maria Zawadzka „A kiedy wszystko zgaśnie”, III m – Weronika Ptaszyńska „Jak Ty nic nie rozumiesz”, wyróżnienie: Anna Baczevska „Człowieczy Los”.

### **II. Kategoria pozakonkursowa**

I m – Inna Trojan „Zakwitnę różą”, II m – Oskar Misiewicz „Pomyśl o mnie”, III m – Patrycja Piech „Człowieczy los”, wyróżnienia: Kristina Legeza „Bieleja czeremcha”, Anna Stasiulewicz „Nadzieźda”, Dorota Rosłaniec „Greckie wino”, Swietłana Borysewicz „Nadzieźda”, Magdalena Zięba „Gori gori moja gwiazda”.

### **III. Wyróżnienia dziecięce**

Zuzanna Romańczuk „Odin raz v god sady cvetut”

Natalia Ausztol „Człowieczy los”.

Główną nagrodę w kategorii konkursowej ufundował Prezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia Współpracy Polska Wschód Pan Józef Bryll a w kategorii pozakonkursowej przez prof. dr hab. Robert Ciborowski, rektor Uniwersytetu w Białymstoku.

Laureatka I miejsca Maria Martyniuk będzie reprezentowała województwo podlaskie 18 listopada 2019 roku na VI Międzynarodowym Festiwalu Piosenki – Anna German w Warszawie. Projekt został objęty Patronatem Honorowym i dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Koncert Galowy Eliminacji Regionalnych VI Międzynarodowego Festiwalu Piosenki – Anna German w Białymstoku zaszczylicili swoją obecnością: Konsul Generalny Republiki Białoruś w Białymstoku Alla Fedorova; Stanisław Łuniewski – Honorowy Konsul Bośni i Hercegowiny, przedsiębiorca; Aldona Michalak – Dyrektor Festiwalu, Przewodnicząca Ligi Kobiet Polskich; Magdalena Niedziulka – Koordynator projektu, Wiceprzewodnicząca Ligi Kobiet Polskich; Stefan Nikiciuk – Wiceprzewodniczący Rady Miasta Białego-stoku; Jan Syczewski – Przewodniczący BTKS, delegacja z Centrum Kultury w Grodnie pod kierownictwem Kristiny Legeza.

Organizacja wydarzenia kulturalnego była możliwa dzięki darczyńcom.

Partnerzy medialni: TVP 3 Białystok, Polskie Radio Białystok, Radio Jard 89,2 FM Białystok, Radio Racja,

Obcasypodlasia.pl, Podlaska Redakcja Seniora, Bia24.

Koncert Galowy Eliminacji Regionalnych VI Międzynarodowego Festiwalu Piosenki – Anna German w Białymstoku prowadzili: Agnieszka Nazaruk-Zdanuczyk – Wice-przewodnicząca Podlaskiego SWPW w Białymstoku, Lech Marek – dziennikarz

Dziękujemy za kolejne Eliminacje Regionalne VI Międzynarodowego Festiwalu Piosenki – Anna German, gościom, darczyńcom, wspaniałej publiczności. Wysoki poziom, kwalifikacje uczestników, kombinacje głosów, różnych języków, dobrany repertuar spowodował duże zainteresowanie koncertem. Liczna widownia mogła wysłuchać utworów Anny German zarówno w tradycyjnych wykonaniach, jak i nowoczesnych interpretacjach oraz aranżacjach zaprezentowanych przez artystów.

**AGNIESZKA NAZARUK- ZDANUCZYK**

STOWARZYSZENIE WSPÓŁPRACY POLSKA-WSCHÓD

## Przyszłość z KDN

**Stowarzyszenie „Ku Dobrej Nadziei” należy do grona kilku organizacji społecznych z Białegostoku, które otrzymały dofinansowanie w ramach pierwszego konkursu grantowego Program Rozwoju Organizacji Obywatelskich prowadzonego przez Narodowy Instytut Wolności. Dla KDN jest to wyjątkowa szansa na znaczący krok w kierunku materialnej stabilności i nowe formy działalności.**

Wiceprezes Stowarzyszenia, Marcin Owsiejczuk, bardzo chwali formułę PROO: - Nikt nam niczego nie narzucił, sami zdecydowaliśmy, co umieścić w projekcie. No i nie potrzeba wkładu własnego.

Organizacja została zarejestrowana w 2006 r. przez Kościół Chrześcijan Baptystów w Białymstoku. W statucie ma zapisaną pomoc bezdomnym, ubogim, uzależnionym i długotrwale bezrobotnym. W Białymstoku znana jest przede wszystkim z powodu swojej pracy na rzecz bezdomnych: zarówno pomocy doraźnej, jak i długofalowych programów wychodzenia z bezdomności. Prowadzi ogrzewalnię, noclegownię i schronisko i Centrum Integracji Społecznej „Żelazna”. KDN założył też dwa przedsiębiorstwa społeczne („Sukces” i „Okienko”) w których zatrudnia bezrobotnych i bezdomnych.

Stowarzyszenie nie ma własnych budynków: wynajmuje od miasta i PKP. Na razie wszystko wygląda stabilnie, jednak kierownictwo KDN-u ma jeszcze świeżo w pamięci wydarzenia sprzed kilku lat, kiedy to w trybie pilnym trzeba było opuścić miejski budynek przy ul. Grochowej. Przez kilka tygodni było bardzo nerwowo. Na szczęście w miarę szybko udało się znaleźć nowe miejsce przy ul. Grunwaldzkiej. Od tej pory jednak Zarząd Stowarzyszenia nie przestaje myśleć o kawałku własnego miejsca. Ze względu na olbrzymie koszty, pozostawało to w sferze marzeń. Aż pojawił się PROO.

Tytuł projektu to „Przyszłość w KDN”. Przyznana kwota – 679000 zł. Za te pieniądze Stowarzyszenie musi m.in. kupić nieruchomość, z przeznaczeniem na schronisko dla ludzi, którzy – ze względu na wiek lub stan zdrowia – nie mają szans na wyjście z bezdomności. Kierownictwo liczy, że znajdzie takie miejsce w podbiałostockich gminach. - Mamy nadzieję, że znajdziemy nieruchomość z budynkiem, na remont i adaptację, którego nie trzeba będzie wydać majątku – wyjaśnia wiceprezes Owsiejczuk – No i blisko miasta, żeby szybko dojechać do szpitala.

KDN nie zamierza rezygnować ze swoich dotychczasowych placówek w Białymstoku. Wręcz przeciwnie – chce je rozwijać. Część dotacji przeznaczona zostanie na dokończenie remontu CIS przy ul. Żelaznej. Chodzi przede wszystkim o dwa mieszkania treningowe dla bezdomnych uczących się nowego życia.

Trzecią strategiczną inwestycją KDN będzie zakup

busa potrzebnego do transportu podopiecznych, żywności (w ramach Programu FEAD), rzeczy pochodzących z darowizn itp. Auto dotychczas używane nie nadaje się już do jazdy.

Ja widać plany rozwojowe Stowarzyszenia „Ku Dobrej Nadziei” są bardzo konkretne i mierzalne. Podobnie jak rezultaty ich pracy. Dlatego publiczne pieniądze wydane na rozwój KDN to pewna inwestycja.

**JAN ONISZCZUK**



## Pozarządowa czy Społeczna?

**Od wielu lat przedstawiciele trzeciego sektora mają trudność, problem, czy też najwyklesze w świecie poczucie zamieszania z nazewnictwem naszych stowarzyszeń, czy fundacji. No właśnie, czy nazywać: organizacja pozarządowa, czy lepiej organizacja społeczna?**

Nazewnictwo historyczne zdecydowanie skłaniało się do używania nazw organizacji społecznych, organizacji charytatywnych, sportowych, edukacyjnych. Nazwa „pozarządowa” nie funkcjonowała. Ewa Leś zajmująca się dziejami filantropii w Polsce wskazuje, że pierwszymi swego rodzaju organizacjami pozarządowymi były instytucje stworzone w celach charytatywnych. Fundację charytatywną powołał na przykład książę Władysław Herman w podziękowaniu za męskiego potomka. W średniowiecznej Polsce tego rodzaju przedsięwzięcia były domeną nie tylko władców, lecz także Kościoła, zakonów, parafii i bractw religijnych. Na ich bazie zakładano szpitale, ochronki, domy dziecka czy stacje dla ubogich panien oraz placówki edukacyjne i szkoły. Nie wchodząc dalej w fascynującą opowieść o historii trzeciego sektora w Polsce podkreślam fakt, że określenie organizacja społeczna była bliższa ciału.

Pedagog społeczny profesor Irena Lepalczyk definiuje organizację pozarządową jako organizację społeczną, stowarzyszenie, formalną grupę osób zidentyfikowanych z jego celami i zadaniami, połączonych wspólną więzią o charakterze przedmiotowym, której treścią jest dążenie do realizacji wspólnego obywatelskiego zadania wynikającego z potrzeb mikro- lub makrośrodowiska społecznego, potrzeb aktualnych lub przewidywanych. Jedną z najlepszych stron na temat organizacji pozarządowych i dla nich przeznaczoną, czyli [www.ngo.pl](http://www.ngo.pl), definiuje je jako trzeci sektor. Określenie to, przeniesione z języka angielskiego (third sector), nawiązuje do koncepcji podziału aktywności społeczno-gospodarczej nowoczesnych państw demokratycznych na trzy sektory. Obok instytucji państwa (administracji publicznej, sektora państwowego – pierwszego sektora) oraz podmiotów for-profit, nastawionych na zysk (biznesu, sektora prywatnego – drugiego sektora) istnieją więc organizacje, które ani nie są nastawione na zysk (non profit), ani nie stanowią elementu struktury państwa – są zatem trzecim sektorem. Nasza popularna Wikipedia wskazuje, że „Organizacja pozarządowa” (ang. non-government organization, popularny skrót NGO) – organizacja działająca na rzecz wybranego interesu i niedziałająca w celu osiągnięcia zysku. Pojęcie organizacja pozarządowa nie jest równoznaczne z pojęciem organizacja społeczna, np. związek zawodowy jest organizacją społeczną, lecz nie jest organizacją pozarządową.

Z formalnoprawnego punktu widzenia organizacje pozarządowe to zgodnie z Ustawą o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie z 24 kwietnia 2003 roku organizacje niebędące jednostkami sektora finansów publicznych, w rozumieniu Ustawy o finansach publicznych, oraz nie działające w celu osiągnięcia zysku osoby prawne lub jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, którym odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, w tym fundacje i stowarzyszenia.

O ile używanie sformułowania organizacja pozarządowa zgodne jest z oficjalnym nazewnictwem, to w wielu przypadkach budzi emocje i nastawienie, że organizacja pozarządowa oznacza „przeciw” lub „anty” rządową. A tak nie jest lub tak być nie musi. Domniemanie niezależności organizacji i ustawienie jako formy aktywności nierządowej, niebiznesowej, a prowadzonej poza rządem, poza samorządem faktycznie uprawnia do korzystania z oficjalnej nazwy – organizacji pozarządowej. Jednak dla wielu z nas bliższe sercu jest określanie naszej działalności jako tej prowadzonej w ramach organizacji społecznej. Ciepłe nazewnictwo kojarzone z pracą społeczną, dobrowolną, często wolontarystyczną, nastawioną na pracę na rzecz społeczności lokalnej powoduje, że społecznicy mówią o organizacjach społecznych. I nie jest to błąd, bo organizacje pozarządowe należą do dużej rodziny organizacji społecznych. Pamiętajmy jednak, że w ramach tej nazwy, do rodziny organizacji społecznych należą też m.in. organizacje związkowe etc. Zatem jeżeli korzystamy z określenia

organizacja społeczna, to bądźmy czujni, żeby adresaci naszych wypowiedzi dobrze uchwycili jaką organizacją jesteśmy. Oczywiście z formalnego punktu widzenia, w dokumentach, sprawozdaniach i tak musimy używać określeń formalnych.

**MACIEJ ŻYWNO**

PREZES INSTYTUTU ROZWOJU  
SPOŁECZNOŚCI LOKALNEJ ACTIVUS



„Co jest z nami seniorami” – pod takim hasłem odbyło się 10 maja 2019 r. spotkanie przy okrągłym stole. Uczestniczyli w nim przedstawiciele władz miasta i organizacji organizacji społecznych działających na rzecz seniorów.

Raport z tego spotkania dostępny jest portalu Podlaski Senior: <http://podlaskisenior.pl/okragly-stol-co-jest-z-nami-seniorami-w-bialymstoku-raport/>. Organizatorzy spotkania – Stowarzyszenie Szukamy Polski i Podlaska Redakcja Seniora – zapraszają na drugie spotkanie przy okrągłym stole seniorów 20 września o 10.00 w Centrum Aktywności Społecznej w Białymstoku.

**KRYSTYNA CYLWIK**

STOWARZYSZENIE PODLASCY SENIORZY

We wrześniu Stowarzyszenie 100-lecie Kobiet we współpracy z Muzeum Podlaskim chce przypomnieć sylwetkę niezwyklej kobiety Jadwigi Klimkiewiczowej (1876-1952).

Rok 2019 jest dla naszego miasta szczególnie. To w tym roku świętujemy 100 lat uzyskania niepodległości – ostatnie wojska niemieckie stacjonujące w Białymstoku opuściły go w lutym 1919 r. Jest to doskonała okazja żeby przyjrzeć się Białostoczance, której losy i działalność spletają się z losami wielu aktywnych i światłych kobiet mieszkających w Polsce wschodniej.

Jadwiga Klimkiewiczowa była córką Franciszka Glińskiego założyciela miejskiej biblioteki publicznej. Zamiłowanie do książek towarzyszyło jej przez całe życie. Była właścicielką księgarni, a pocztówki, które wydawała były bardzo popularne w Białymstoku. Jeszcze w czasach zaborów, gdy językiem urzędowym był w Białymstoku język rosyjski, Jadwiga Klimkiewiczowa wydawała swoje pocztówki z napisami w języku polskim.

Jadwiga Klimkiewiczowa była społecznikiem, patriotką i działaczką lokalną. Była też samorządowcem; mandat radnej sprawowała w latach 1919-1927. Była też pierwszą kobietą w prezydium rady miejskiej w naszym

mieście po odzyskaniu niepodległości. Konsekwentnie wprowadzała element kobiecej wrażliwości w męski, często wrogi kobietom świat, który wciąż widział ich rolę tylko jako strażniczek ogniska domowego, pozostających w cieniu mężczyzn.

W trakcie II wojny Światowej była aresztowana przez gestapo i wywieziona do obozu Auschwitz. Udało się jej wrócić do Białegostoku, ale już do końca życia miała duże problemy ze zdrowiem.

W tym roku białostoccy radni nazwali jedną z ulic na osiedlu Antoniuk imieniem Jadwigi Klimkiewiczowej. Radni byli jednomyślni uznając, że Jadwiga Klimkiewiczowa jest postacią, o której warto pamiętać w naszym mieście.

Aby upamiętnić tę wyjątkową Białostoczanę we wrześniu organizujemy „Weekend z Jadwigą Klimkiewiczową”:

- 28 września 2019 r. (sobota) w godz. 11.00-12.30 **Spacer HerStoryczny „Śladami Jadwigi Klimkiewiczowej”**, który poprowadzą Dorota Ostrożańska i Marta Siemieniuk ze 100-lecia Kobiet.
- 29 września 2019 r. (niedziela) o godz. 17.00 zapraszamy do Muzeum Podlaskiego w Białymstoku na **„Wieczór z Jadwigą Klimkiewiczową”**. Andrzej Lechowski, historyk i dyrektor Muzeum Podlaskiego przedstawi działalność wydawniczą i słynne pocztówki o Białymstoku, których edytorką była Jadwiga Klimkiewiczowa, właścicielka księgarni w centrum miasta. W Muzeum będzie-

my też kontynuować wpisy i wklejanie fotografii naszych przodkiń do „Podlaskiej Księgi Kobiet”

- 30 września 2019 r. (poniedziałek) w 16.30-18.30 w Hotelu Traugutta 3 spotkanie **„Poznaj swoją radną”** – będzie to debata z udziałem białostockich Pań radnych prowadzona przez 100-lecie kobiet. Zapraszamy wszystkich chętnych – szczególnie aktywne społecznie białostoczanki.

Wstęp wolny. Zapraszamy.

**MAŁGORZATA WENCLIK**  
STOWARZYSZENIE 100-LECIE KOBIECI



## Zaproszenie z różową wstążeczką

**Drogie Przyjaciółki, Koleżanki, Dziewczyny!**

**W imieniu Stowarzyszenia 100-lecie Kobiet zapraszamy Was bardzo serdecznie na kolejne Śniadanie z wizytówką 10 października.**

Jak zwykle mamy stałe punkty programu: tym razem w cyklu „Kobiety inspiracje” zaprezentują się Aneta Łukaszewicz – białostocka ambasadorka fundacji Sukces Pisany Szminką.

Październik to szczególnie miesiąc walki z rakiem piersi. Pamiętamy o naszym zdrowiu. Badajmy się! Pamiętajmy o profilaktyce! Naszym gościem specjalnym będzie Dorota Sokołowska – dziennikarka, ambasadorka kampanii Białostockiego Centrum Onkologii. Do naszej dyspozycji będą lekarze, terapeuci, psycholodzy z BCO – możecie zapytać, poszukać porady i pomocy.

Jak zawsze chcemy się lepiej poznać – weźcie wizytówki! Spotykamy się w gościnnym Hotelu Traugutta 3 w czwartek 10 października o 8.15. Śniadanie z wizytówką rozpocznie się o 8.30. Link do biletów: <https://evenea.pl/event/sniadaniezwizytowka/>

**EWA WIERZBICKA-NOSAL I MAŁGORZATA WENCLIK**  
STOWARZYSZENIE 100-LECIE KOBIECI



# PORADY EKSPERTÓW

## Po co komu samokontrola?



**Piotr Frączak** – prezes Stowarzyszenia Dialog Społeczny, Przewodniczący rady Programowej Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych, członek

Rady Fundacji dla Polski i członek komitetu Funduszu Obywatelskiego. Autor m.in. „Trzeci sektor w III Rzeczypospolitej” i „W poszukiwaniu tradycji”. Dwa dwudziestolecia pozarządowych inspiracji.

**Po organizacjom pozarządowym komisje rewizyjne, rady nadzorcze? Dziś mogłoby się zdawać, że w większości przypadków po nic. Zarząd – za przeproszeniem – już „robi bokami” bo ciągle brakuje pieniędzy, bo formalności, bo rozliczenia, bo RODO. Nie ma czasu pomyśleć strategicznie, nie ma czasu na analizowanie błędów. Aby nie upaść trzeba biec – taka ucieczka do przodu. Do tego członkowie, którzy są bierni, nie przychodzą na walne, co najwyżej są roszczeniowi i chcieliby więcej. Jest kłopot kogo wybrać do zarządu, a na tych do komisji rewizyjnej zazwyczaj organizowana jest „łapanka”. Nie inaczej jest**

**z radami w fundacjach. Gdy są potrzebni by podpisać sprawozdanie finansowe to trudno ich zebrać, bo też przez cały rok nie ma czasu się z nimi spotkać.**

A po co kontrolować zarząd, który jest kontrolowany przez wszystkich. Każda złotówka z dotacji jest kontrolowana przez sponsora, dodatkowo kontrole robi urząd skarbowy, ZUS, czasem ktoś z RIO czy NIK, a zdarza się, że i prokuratura wpadnie coś skontrolować. Sprawozdać się też trzeba wypełniając np. Bilans czy sprawozdanie merytoryczne (dla organizacji posiadających status OPP). Często zawartych danych nie rozumieją sami członkowie zarządu, a co dopiero mówić o członkach organizacji, czy, nie daj Boże, beneficjentach. Dodatkowa samokontrola to tylko zakładanie samemu sobie pętli na szyję. Czy aby na pewno?

A może jest tak właśnie dlatego, że brak samokontroli, bo to że zarząd myśli że się sam kontroluje, jest uludą. Nie dlatego, że zarząd jest zły. Ks. Szamazarzewski (mam nadzieję, że nazwisko to jest znane działaczom społecznym – a jak nie to proszę sprawdźcie szybko – choćby w wikipedii) pisał „Samolubstwo zarządu, którym zwykle są ludzie światli, jest zgubne dla członków, szkodliwe dla społeczeństwa” i zaraz dodawał „Pewność przekonania o sobie, że się jest rzetelnym, zacnym mężem stanowiska, nie uwalnia żadnego członka od kontroli”.

Więc dlaczego myślę, że źle się dzieje w organizacjach gdy nie ma w nim sprawnie działającej komisji

rewizyjnej/rady nadzorczej? Że na dłuższą metę taka organizacja musi „zejść ze swojej drogi”, oddalić się od swoich celów? Otóż komisja rewizyjna w stowarzyszeniach a rada w fundacjach jest tą instancją, która w imieniu organizacji pilnuje by nie popełniać błędów, o które w bieżącej działalności tak łatwo, nie zapominając o naprawę ważnych, choć nie najpilniejszych, sprawach, by nie robić rzeczy niepotrzebnych. Szamrzewski mówi o niej, że „to suma ustaw, (...) duch towarzystwa, który wiać powinien zawsze i wszędzie przy wszystkich czynnościach”, gdyż jest „wentylem bezpieczeństwa przy całej maszynierji społecznej”, którą są nasze organizacje.

Oczywiście to statut decyduje o zadaniach komisji rewizyjnej. Ostatnia nowelizacja ustawy o stowarzyszeniach wzmocniła jednak jej rolę dając jej prawo do podpisywania umów zatrudnienia z członkami zarządu (pamiętajcie może to robić albo pełnomocnik, albo reprezentant komisji rewizyjnej). Jednak komisja rewizyjna jest w istocie przedstawicielem walnego zgromadzenia między kolejnymi spotkaniami, zaś rada pilnuje „interesów” fundatora. Są to uszy i oczy członków (jeśli to stowarzyszenie) albo strażnik celów fundacji. Jak więc dobrze pracować w komisji rewizyjnej/radzie?

Przede wszystkim przyjąć, że choć patrzycie na to z dwu różnych punktów widzenia, wasz cel (zarządu i komisji rewizyjnej) jest ten sam. Do realizacji tego wspólnego celu zostaliście wspólnie oddelegowani. Nie jest waszym celem przyłapanie zarządu na potknię-

ciach, czyhanie na ich pomyłki. Waszym celem jest staranie się aby tych potknięć i pomyłek nie było. Dlatego powinniście uczestniczyć w bieżących działaniach organizacji na równi z zarządem (o ile działa on też jak wy społecznie) i uczestniczyć w miarę możliwości w zebraniach zarządu, zadawać pytania. Znać przepisy i podpowiadać rozwiązania zarządowi – to on podejmuje decyzje, ale zapewne weźmie pod uwagę życzliwe rady. Warto też spotykać się we własnym gronie nie tylko wtedy gdy trzeba podjąć decyzję, ale wtedy, gdy wypracowywane są pomysły. Nie tylko oceniać przygotowany bilans, ale brać udział w jego tworzeniu. I oczywiście dokumentować swoją pracę. Bo w istocie, na walnym zebraniu nie tylko praca zarządu, ale i komisji rewizyjnej powinna podlegać ocenie. W fundacji jest trudniej, bo często rada nie ma się przed kim tłumaczyć (ewentualnie przed fundatorem lub jego spadkobiercami). Tym bardziej powinna być pewna swojego stanowiska.

Jak jest w dzisiejszych organizacjach? Czasem nie najlepiej. Jednak jeżeli chcemy wzmocnić nasze organizacje wewnętrznie, zadbać o ich wizerunek i zabiegać o poparcie dla nich trzeba zacząć od uporządkowania własnych działań, procedur. Nie chodzi o to by dodać sobie pracy, ale by, przez dobre zarządzanie, ją usprawnić i wzmocnić jej efekty.

**PIOTR FRĄCZAK**

## Wsparcie doraźne – przewidzieć nieprzewidziane



**Jan Oniszcuk** – ekonomista, prezes Stowarzyszenia Szukamy Polski, członek Zarządu Stowarzyszenia Dziedzictwo Podlasia, członek Komisji Rewizyjnej Federacji Białystok.

**Doraźne potrzeby pojawiają się w najmniej spodziewanych momentach. A to awaria sprzętu komputerowego wymagająca kosztownych napraw związanych z wymianą części, a nawet zakupem całkiem nowych urządzeń. A to remont pomieszczeń wykorzystywanych do działalności statutowej. A to odbudowa instalacji zniszczonych przez burzę.**

Organizacje społeczne nie mają dużych możliwości reagowania na takie nieprzewidziane wydatki. Nawet całkiem duże stowarzyszenia i fundacje z reguły nie dysponują finansowymi rezerwami: i chociaż nieraz „przerabiają” w projektach dziesiątki i setki tysięcy, wygospodarowanie wolnych 5-6 tys. zł jest dla nich nie lada problemem. Zaś szanse uzyskania dodatkowych środków z zewnątrz są bardzo ograniczone.

Próby składania wniosków w tzw. systemie uproszczonym do urzędów gminnych czy marszałkowskich są skazane na niepowodzenie. Samorządy mogą finansować jedynie działania pożytku publicznego, a pomaganie organizacjom pozarządowym w ich codziennym funkcjonowaniu w tej kategorii się nie mieści. Można poszukać lokalnych mikrograntów oferowanych przez regionalnych operatorów regrantingowych (np. w ramach FIO). Jednak ich oferta jest zwykle adresowana do konkretnych kategorii odbiorców: najczęściej nowo powstałych organizacji działających w małych ośrodkach. Nawet jeśli formuła jest szersza, to i tak dotyczy projektów z dziedziny pożytku publicznego.

W tym roku ruszył rządowy program, który jest próbą odpowiedzi na te wszystkie „nagle” potrzeby. Priorytet 5 Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich zakładający „pokrycie wydatków wynikających z nagłych potrzeb organizacji powstałych w wyniku wystąpienia nieprzewidzianych sytuacji i zdarzeń mogących mieć istotny wpływ na skuteczność działania organizacji i realizacji jej celów statutowych”. Do dyspozycji w do końca 2019 r. jest 1,8 mln zł; można uzyskać do 10 tys zł dotacji; brak wkładu własnego; nabór ciągły, formularz prosty, a operator czyli Narodowy Instytut Wolności obiecuje odpowiedź w ciągu 5 dni roboczych.

Priorytet 5 wydaje się idealnie dopasowany do potrzeb organizacji pozarządowych, jednak dostęp dnie nie jest taki łatwy jakby to się mogło na pierwszy rzut oka wydawać. A wszystko przez bardzo restrykcyjne zapisy w regulaminie.

Pewne białostockie stowarzyszenie postanowiło złożyć wniosek do priorytetu 5 o środki na ratowanie strony internetowej, Strona jest dość zaawansowana i jest podstawowym narzędziem działalności misyjnej organizacji. Po prostu system nie wytrzymał obciążenia: brakowało pamięci, zabezpieczenia okazały się zbyt słabe. Mnożyły się awarie i włamana na stronę.

Odpowiedź przyszła w zapowiadanym terminie, ale była odmowna. Można powiedzieć – zdecydowanie odmowna.

Komisja oceniająca stwierdziła, że potrzeby organizacji „nie mają związku z wystąpieniem niespodziewanych okoliczności, które wymagają pilnej interwencji”. Że te wszystkie problemy można (a nawet trzeba) było przewidzieć. „ Ponadto opisane przez Wnioskodawcę działania mają na celu rozwój posiadanej strony www, co można uznać za chęć doposażenia organizacji, a nie może stanowić to przedmiotu dotacji w Priorytecie 5 PROO”. Poza tym oceniający mieli jeszcze jedno poważne zastrzeżenie: „ Wnioskodawca nie uprawdopodobnił w sposób wystarczający, że nie ma możliwości pokrycia kosztów z innych źródeł niż PROO”.

Z punktu widzenia ubiegających się o dotację te dwie kwestie mają podstawowe znaczenie. Przede wszystkim problem musi mieć charakter losowy, w dużym stopniu nieprzewidywalny. Środki nie mogą być przeznaczane na rozwój, czy zwiększanie potencjału. Po drugie: trzeba wykazać, że podjęło się starania pozyskania pieniędzy z innych źródeł.

Wiele zależy od interpretacji. Niemniej próbować warto, bo to jedyny taki program w kraju.

**JAN ONISZCZUK**

**Redakcja:**

Jan Oniszczyk – redaktor naczelny  
Bożena Bednarek

Agnieszka Olender-Otapowicz  
Agnieszka Nazaruk-Zdanuczyk  
Maciej Żywno  
Krysztyna Cylwik  
Małgorzata Wenclik  
Ewa Wierzbicka-Nosal  
Piotr Frączak

Krzysztof Wojciech Wróbel – opracowanie graficzne i skład



Teksty zamieszczone w publikacji są dostępne na licencji:  
[Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe](https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/)

**Wydawca:**

Federacja Organizacji Pozarządowych Miasta Białystok  
Białystok 2019



Sfinansowano przez Narodowy Instytut Wolności –  
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego  
ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich  
na lata 2014-2020